DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY

TADEUSZ BARTOSIK

Zastępca Dyrektora

JAN KEMPA

Kierownik Literacki

DANUTA STYCZYŃSKA

Kierownik Muzyczny

BOLESŁAW OCIAS

PAŃSTWOWY TEATR DRAMATYCZNY
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W CZĘSTOCHOWIE

GRA MIŁOŚCI I PRZYPADKU

SZÓSTA PREMIERA SEZONU
1978/79

Tadeusz Boy-Żeleński w przedmowie do dwutomowego wydania komedii Marivaux tak scharakteryzował inwencję twórczą autora „Igraszek trafu i miłości" (w przekładzie S. Hebanowskiego „Gra miłości i przypadku"):

> ... Stworzyć we Francji, w pół wieku po Molierze, teatr nowy, oryginalny, odrębny, w niczym niemal nie korzystający z puścizny wielkiego pisarza, stworzyć świat własny, wysnuty jedynie z wyobraźni, ledwie wątłą niteczką zrośnięty z epoką i dać mu także życie, iż później poniekąt przesłoni tę epokę i będzie się potomnym narzucał jako jej wyraz, na to trzeba nielada indywidualności...

Ta eseistyczna próba skrótu syntezy historyczno-literackiej znakomicie wprowadza w sedno sprawy. Marivaux umiał konstruować prawdziwych ludzi w nieprawdziwym świecie. Świat, który służy za tło, jest abstrakcyjnie idylliczny. Nie ma w nim skomplikowania antagonizmów społecznych jakie wypełniały rzeczywistość francuskiego Oświecenia, nie ma jaskrawości i dysonansów, nie ma okrucieństwa złych praw i perwersyjnych obyczajów, nie ma głodu, goryczy i buntu. Jest tylko barwna tkanina zielonych parków, gobelinowa elegancja salonów, wytworna smukłość tanecznych ruchów. Ale na umownym tle poruszają się nie marionetki, lecz ludzie żywi, w których psychicznym wnętrzu kiełkują i rozwijają się autentyczne uczucia, analizowane przez komediopisarza z przyrodniczą precyzją chłodnego obserwatora i z lirycznym żarem szczerego poety.

Pierre-Carlet de Chamblain de Marivaux (1688—1763) pochodził z rodziny urzędniczej. Wcześnie myśląc o literaturze jako dziedzinie swej twórczości za wzór obrał sobie Racine'a, a nie Moliere'a. Jego komedie stały się z czasem istotnie pogodnym równoważnikiem tej analizy namiętności, która w „Berenice" lub „Fedrze" Racine'a miała koloryt tragiczny. Marivaux zdobył sobie pozycję literacką również jako narrator, autor dwu znakomitych realistycznych powieści „Kariera wieśniaka" i „Życie Marianny". Spośród komedii wyróżniają się walorami estetycznymi: „Pułapka miłości", „Fałszywe zwierzenia" i oczywiście „Igraszki trafu i miłości". Wzorzec komedii o narodzinach uczuć miłosnych bardzo podobał się publiczności wieku XVIII, a zwłaszcza XIX. On też stał się podstawą terminu „marivaudage", oznaczającego subtelną, komediową fabułę, której głównym lub wyłącznym tematem są perypetie rozkwitających tęsknot erotycznych (w tym stylu napisał Fredro „Śluby panieńskie", a Musset „Nie trzeba się zarzekać" i „Nie igra się z miłością").

Miłość jest u Marivaux katalizatorem. Przyspiesza szybkość reakcji psychicznej, co w konsekwencji zmienia wszelkie układy międzyludzkie. W alchemicznym laboratorium poezji autor wytwarzał tak wysoką temperaturę emocjonalną, że topniały w niej schematy postępowania, zmieniały się formuły krystalizacji. Liche metale stawały się złotem.

Lichym metalem w „Igraszkach trafu i miłości" jest konwenans patriarchalny, małżeństwo ułożone przez ojców w sposób despotyczny. Złotem staje się próba uczuć uzyskana drogą maskarady. Sylwia przebrała się w strój pokojówki, Dorant ukrył się w liberii służącego. Odnaleźli się mimo zmiany kostiumów. Ale mogli się rozminąć, gra ich nie była całkiem bezpieczna. Równie dobrze mogła prowadzić do finału pełnego łez, błagań, rozpaczy — z widmami wydziedziczenia i klasztoru jako melodramatycznymi eryniami wieku. Marivaux tego nie chciał, wolał być łagodnym demiurgiem, który zjawom swej wyobraźni podarował słodycz i piękno wspólnego szczęścia.

Marivaux komediowym dialogiem i komediowymi sytuacjami wywołał fikcyjną, ale niezmiernie sugestywną wizję epoki. Malarski twór tej wizji znajdujemy w obrazach Watteau. Twarze postaci z obrazów Watteau są pełne melancholii. Jest to jednak melancholia zdyscyplinowana, wytworna, daleka od ekshibicjonizmu. Zmieniona w ciepłe barwy i światło. Podobnie chyba zmienił komediopisarz i poddał dyscyplinie humoru retoryczny patos i gest, który był pióropuszem francuskiej tragedii klasycystycznej XVII w. Pióropusz zmienił się w wachlarz. Jeszcze dziś potrafi rozproszyć nasze zgryźliwe i cierpkie nastroje. Marivaux był realistą, znał życie i wiedział, że jednym z jego motorów jest wesołość. Między rewolucyjnym w sensie społecznym i moralistycznym teatrem Moliera, a sentymentalną „komedią łzawą" i mieszczańskim dramatem Diderota — między sferą burzy i deszczu — wyłoniła się więc wysepka pogodnej zabawy, menuet zgrabnych słów, gawot igraszek komicznych. Po pewnym czasie do delikatnego wdzięku Marivaux znów wprowadzi gwałtowne inwektywy „Wesele Figara" Beaumarchais. W „Igraszkach trafu i miłości" trwa jeszcze chwila małej rokokowej stabilizacji.

Lesław Eustachiewicz

....Albowiem miłość mocna jest jak śmierć.
A namiętność trudna jest jak świat podziemny,
A jej żar jest żarem ognistym,
Płomieniem Boga!
Bezmiar wód nie ugasi miłości
Ani strumienie jej nie utopią.
Wzgardzony będzie człowiek, który chce kupić miłość
Majętnością domu swego...

Salomon — Pieśń nad pieśniami

Bom cię tak wielką miłością pokochał,
Że inne kochać serce me się wzbrania —
Tyle, że czasem zabawię się trochę,
Aby zapomnieć o męce kochania —
Lecz nagle znów mi w oczach stajesz miła,
Już nowa miłość przepada, już pryska,
Znów twoim jestem i tyś moje wszystko.

Guillem de Cabestaing — Pieśń trubadura

PREMIERA 5 MAJA 1979

GRA MIŁOŚCI I PRZYPADKU

PIERRE MARIVAUX

Rzecz dzieje się w Paryżu w domu pana Orgona
Przedstawiona po raz pierwszy przez włoskich aktorów w Paryżu 23.I.1730

Osoby:

Pan ORGON, stary szlachcic	KONRAD FULDE
MARIO, syn pana Orgona	ANDRZEJ JURCZYŃSKI
SYLWIA, córka pana Orgona	KRYSTYNA MICHEL
DORANT, narzeczony Sylwii	JERZY BALBUZA
LIZETTA, pokojówka Sylwii	TERESA PAWŁOWICZ
ARLEKIN, służący Doranta	ANDRZEJ IWIŃSKI

Reżyseria
IRMA CZAYKOWSKA

Scenografia
IRENA BURKE (gościnnie)

Sufler
ALFRED KOZŁOWSKI

Asystent reżysera:
KONRAD FULDE

Inspicjent:
ALFRED BODZIACHOWSKI

Choreografia
HENRYK DUDA (gościnnie)

Opracowanie muzyczne
BOLESŁAW OCIAS

Jeśli to nie jest miłość — cóż ja czuję?
A jeśli miłość — co to jest takiego?
Jeśli rzecz dobra — skąd gorycz co truje?
Gdy zła — skąd słodycz cierpienia każdego?

Jeśli z mej woli płonę — czemu płaczę?
Jeśli wbrew woli — cóż pomoże lament?
O śmierci żywa, radosna rozpaczy,
Jaką nade mną masz moc! Oto zamęt.

Francesco Petrarka

Jeśli mi kiedyś przewodniczyć miały
Na drodze ziemskiej szczęście albo chwała,
Zrzekam się szczęścia i nie chcę tej chwały,
Byś tylko dłużej piękną mi została.

Za każdy uśmiech, co na twojej twarzy
Zostawi, mdlejąc, drobny ślad radości
Los niech mi w zamian długi smutek zdarzy,
Niech mi dnie życia wytrąci z przyszłości!

Bo życie moje przeplatane twojem,
Jak dwie złączone, niezmieszane rzeki,
Co płyną zgodnie różnofarbnym zdrojem,
I gdy ty zwiędniesz — ja zginę na wieki.

Zygmunt Krasiński

.... Szczęśliwy, który kocha; szczęśliwy, kto wierzy;
Szczęśliwy... albo tylko tak jemu się zdaje...
Szczęśliwy, który łąką o świtaniu bieży
I na jesiennym niebie widzi gwiazdy maja.

Jarosław Iwaszkiewicz

Nie ma ostatniej karty
w księdze uczuć człowieczych...

Obsługa przedstawień

Brygadier
FRANCISZEK SŁAWETA

Światło
JÓZEF GRADEK, PIOTR KUZIOR

Akustyka
ADAM SUŁKOWSKI

Peruki i charakteryzacja
JANINA i CZESŁAW KOCIŃSCY

Garderobiani
ALINA KRYST, ZYGMUNT LICHOSIK

Rekwizytor
KRZYSZTOF KLUŹNIAK

Kierownik Techniczny
ANDRZEJ GOLAŃSKI

Kierownik Pracowni Elektrycznej
EDWARD CHRZAN

Kierownik Pracowni Krawieckiej
STANISŁAW BYSTRZYCKI

Pracownia Krawiecka Damska
STEFANIA WITAS

Kierownik Pracowni Techniczno-Dekoracyjnej
HENRYK PALACZ

Kierownik Pracowni Stolarskiej
EDWARD WIECZOREK

Kierownik Pracowni Ślusarskiej
IGNACY CHĘCIŃSKI

Kierownik Pracowni Szewskiej
WINCENTY KOŚMIDER

Kierownik Organizacji Widowni
MARIA ZIĘCINA

Kierownik Objazdu
STEFAN ŚLĘZAK

Redakcja programu
DANUTA STYCZYŃSKA

Opracowanie graficzne
ELŻBIETA LEDECKA
LECH LEDECKI

Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmuje Organizacja Widowni, tel. 421-61 w godzinach od 7.00 do 15.00 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Kasa Teatru ul. Kilińskiego 15, czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków od 13.00 do 19.00; we wtorki od 15.00 do 19.00 oraz w niedziele i święta od 16.00 do 19.00.

CENA 10 ZŁ

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Udziałowa 1085 23.03.79 G-21 2000